

## **Internet a usieciowienie relacji społecznych\***

Jednym z czynników wpływających na współczesne przemiany społeczne jest rozwój i upowszechnienie nowych technologii komunikacyjnych, na których oparte są Internet i telefonia komórkowa. Socjologowie zgadzają się, że charakter więzi i relacji społecznych obecnie się zmienia. Spierają się natomiast o to, w jaki sposób zmiany te zachodzą<sup>1</sup>. Według jednego ze stanowisk, zmiana struktur relacji społecznych polega na przejściu od modelu grupowego, opartego na wspólnotach, do modelu sieciowego, opartego na luźnych, rozległych sieciach kontaktów. Głównymi przedstawicielami tego podejścia są Manuel Castells i Barry Wellman<sup>2</sup>. Druga perspektywa, reprezentowana przez Howarda Rheingolda i Michela Maffesolego<sup>3</sup>, pokazuje, że mamy do czynienia raczej z nowymi formami wspólnotowości i trybalizmu. Jeszcze inni piszą o rozpadzie więzi społecznych.

Przedmiotem poniższych rozważań staną się procesy i czynniki przemian społecznych mające konsekwencje dla relacji społecznych. Podjęta zostanie próba odpowiedzi na pytania o to, w jakim kierunku zachodzą zmiany, jak zmieniają się relacje społeczne oraz jak zmieniają się struktury przez te relacje tworzone. Następnie szczegółowo zostanie rozważony wpływ korzystania z Internetu na relacje społeczne użytkowników oraz na przemiany wcześniej opisywane.

\* Publikacja ta powstała jako część projektu badawczego finansowanego przez KBN 1 H02E 029 27.

<sup>1</sup> M. Marody, A. Giza-Poleszczuk, *Przemiany więzi społecznych: zarys teorii zmiany społecznej*, Scholar, Warszawa 2004.

<sup>2</sup> M. Castells, *The Rise of the Network Society*, Blackwell Publishers, Malden, MA 2000; B. Wellman, *From Little Boxes to Loosely-bounded Networks: The Privatization and Domestication of Community*, w: *Sociology for the Twenty-first Century: Continuities and Cutting Edges*, J. Abu-Lughod (red.), University of Chicago Press, Chicago 1999; B. Wellman, *Physical Place and Cyberplace: The Rise of Personalized Networking*, „International Journal of Urban and Regional Research” 2001, t. 25, s. 227-275.

<sup>3</sup> H. Rheingold, *Smart Mobs: The Next Social Revolution*, Perseus Publishing, Cambridge, MA 2002; M. Maffesoli, *Le temps des tribus. Le declin de l'individualisme dans les sociétés postmodernes*, La Table Ronde, Paris 2000.

## Przemiany relacji społecznych

Wielu badaczy opisuje zachodzące obecnie przemiany charakteru relacji i więzi społecznych oraz szerszych sieci i struktur społecznych. Spora część ich prac poświęcona jest nowej formie organizacji społeczeństwa, a mianowicie formie sieciowej. Manuel Castells pisze o powstaniu nowego społeczeństwa - społeczeństwa sieciowego. John Arquilla i David Ronfeldt, opisując konflikty z udziałem nowych ruchów społecznych, zauważają, że skuteczność tych ruchów polega na nowym sieciowym, a przez to elastycznym i otwartym sposobie organizacji<sup>4</sup>. Przejście od kontaktów społecznych opartych na grupach do sieci społecznych opisuje również w wielu pracach Barry Wellman<sup>5</sup>. Podstawą tego usieciowienia relacji jest w pewnym stopniu rozwój nowej technologii informacyjno-komunikacyjnej. Nie jest on jednak przyczyną tych przemian społecznych, ale niejako idzie z nimi w parze, dodatkowo je wzmacniając.

## Społeczeństwo sieciowe i indywidualizm

Rozważając współczesne przemiany społeczne nie sposób nie rozpocząć od przywołania jednej z najważniejszych koncepcji socjologicznych ostatnich lat, mianowicie koncepcji społeczeństwa sieciowego. We wstępie do książki *The Internet in Everyday Life* Castells wyjaśnia krótko, czym jest społeczeństwo sieciowe i na czym polega jego odmienność od wcześniejszych typów organizacji społecznej.

Społeczeństwo sieciowe to struktura społeczna oparta na sieciach. Jednak nie na każdym rodzaju sieci, ponieważ sieci społeczne były istotnym wymiarem życia społecznego od początków ludzkości. Sieci charakterystyczne dla współczesnej organizacji społecznej, to sieci informacyjne wspierane przez nowe technologie komunikacyjne<sup>6</sup>.

Sieciowość społeczeństwa przejawia się oczywiście w wielu sferach: ekonomii i globalizującej się gospodarce, kulturze, polityce, nowych ruchach społecznych, a także w wymiarze relacji społecznych. Te ostatnie zmieniają się z powodu zmian zachodzących w kulturze, pracy oraz w wyniku rozwoju technologii. Kryzys patriarchy, dominacja we współczesnych społeczeństwach osobowości egocentrycznej, w połączeniu z indywidualizacją pracy i fragmentacją

<sup>4</sup> *Networks and Netwars: The Future of Terror, Crime, and Militancy*, J. Arquilla, D. Ronfeldt (red.), Rand, Santa Monica, CA 2001.

<sup>5</sup> *Social Structures: A Network Approach*, B. Wellman, S. Berkowitz (red.), Cambridge University Press, Cambridge 1988; B. Wellman, K. Hampton, *Living Networked On and Offline*, „Contemporary Sociology” 1999, t. 28, nr 6, s. 648-654; B. Wellman, Physical Place and Cyberplace.

<sup>6</sup> M. Castells, *The Internet and the Network Society*, w: *The Internet in Everyday Life*, B. Wellman, C. Haythornthwaite (red.), Blackwell, Malden, Ma 2002, s. XXX.

procesu pracy, powodują, że dominującym typem zachowań staje się indywidualizm. Jednak indywidualizm ten, zdaniem Castellsa, nie oznacza izolacji społecznej czy alienacji, jak uważają niektórzy bardziej konserwatywnie nastawieni komentatorzy życia społecznego. Indywidualizm jest wzorcem społecznym, źródłem znaczeń, które są konstruowane wokół projektów i potrzeb jednostki.

Wielu badaczy społecznych zgadza się, że tendencją dominującą w ewolucji relacji społecznych jest wzrost indywidualizmu oraz różnorodność form jego manifestowania<sup>7</sup>. W wyniku powstaje nowy system relacji społecznych, którego centrum stanowi jednostka, samodzielnie tworząca i kierująca swoimi kontaktami. Konsekwencje tej zmiany są niezwykle istotne dla relacji społecznych. Castells nazywa to *prywatyzacją towarzyskości*<sup>8</sup>, Wellman *personalizacją wspólnot i sieciowym indywidualizmem*<sup>9</sup>, Jean-Claude Kaufmann zaś pisze:

Już nie więzi społeczne określają jednostkę, lecz jednostka wybiera swoje więzi społeczne. Powoduje to zmianę formy. Więzi, uprzednio wpisane w pewien ogólny i scalający obszar, zaczynają dzielić się, tworząc coraz szerszą i zróżnicowaną sieć kierowaną przez jednostkę<sup>10</sup>.

## Spoleczeństwo usieciowione

W odróżnieniu od Castellsa, autora przywołanej przed chwilą koncepcji społeczeństwa sieciowego (*network society*), Barry Wellman pisze o społeczeństwie usieciowionym (*networked society*), czyli społeczeństwie składającym się z różnego rodzaju sieci, będących dominującą formą organizacji. Różnica między tymi koncepcjami jest nieduża. Oba pojęcia odnoszą się do tych samych cech tworzącego się społeczeństwa. Staje się to widoczne, gdy przyjrzymy się, w jaki sposób Wellman opisuje przemiany i różnice między dwoma modelami społeczeństw.

Castells jednak w swoim opisie społeczeństwa sieciowego w dużo większym stopniu koncentruje się na zagadnieniach makrosocjologicznych, mówi nie tylko o sieciach relacji międzyludzkich, ale również sieciach produkcyjnych, biznesowych itd., Wellman natomiast opisuje przede wszystkim sieci mikrospołeczne, przyjmując perspektywę jednostek, ich więzi społecznych i sieci personalnych. Z tego też względu prace Wellmana wydają się bardziej interesujące z punktu widzenia problematyki tu podejmowanej.

<sup>7</sup> U. Beck, *Spoleczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, przeł. S. Cieśla, Scholar, Warszawa 2002; U. Beck, E. Beck-Gernsheim, *Individualization: Institutionalized Individualism and Its Social and Political Consequences*, Sage, London - Thousand Oaks 2002.

<sup>8</sup> M. Castells, *The Rise of the Network Society*; M. Castells, *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, przeł. T. Hornowski, Rebis, Poznań.

<sup>9</sup> B. Wellman, *Physical Place and Cyberplace*.

<sup>10</sup> J.-C. Kaufmann, *Ego. Socjologia jednostki*, przeł. K. Wakar, Oficyna Naukowa, Warszawa 2004, s. 232.

### Porównanie dwóch typów społeczeństwa: opartego na grupach i usieciowionego

Społeczeństwo oparte na grupach	Społeczeństwo usieciowione
zjednoczona rodzina	seryjne małżeństwa, mieszana opieka nad dziećmi
wspólnoty	wielość cząstkowych sieci personalnych
sąsiedztwo	rozproszone sieci
organizacje i stowarzyszenia wolontariackie	nieformalna rozrywka
kontakty twarzą w twarz	komunikacja zapośredniczona
autarkia	<i>outsourcing</i>
biuro, fabryka	samolot, Internet, telefon komórkowy
pozycje przypisane	pozycje osiągnane
hierarchie	zarządzanie sieciowe
trwale obozy i bloki podczas zimnej wojny	płynne, przejściowe alianse

Źródło: Opracowanie własne na podstawie B. Wellman, *The Rise (and Possible Fall) of Networked Individualism*, „Connections” 24 (3), s. 30-32.

Kolejną różnicę możemy dostrzec analizując obraz zmian społecznych przedstawiany przez obydwu badaczy. Zarówno Wellman, jak i Castells przyznają, że również wcześniejsze społeczeństwa można opisywać językiem sieciowym, jednak sieci, które istniały kiedyś, miały inny charakter. Zdaniem Castellsa, podstawowa różnica polega na tym, że obecne sieci są sieciami informacyjnymi. Wellman w dużo większym stopniu niż Castells akcentuje to, że współczesne sieci kontaktów mają inną strukturę niż w społeczeństwach tradycyjnych. Dlatego warto tu poświęcić więcej uwagi jego obserwacjom.

#### Przejsie od grup do sieci społecznych

Zdaniem Wellmana, sieci są dominującą formą organizacji relacji międzyludzkich. Możliwe jest rozpatrywanie współczesnej zmiany społecznej jako przejścia od grupowej do sieciowej organizacji społeczeństwa. Do zrozumienia istoty tego przejścia potrzebne jest kilka uściśleń.

Przede wszystkim oba rodzaje organizacji są typami idealnymi, które właściwie nigdy nie występowały w czystej postaci. Także tradycyjny model grupowy mógł być w pełni realizowany jedynie w małych zamkniętych społecznościach lub w społecznościach pierwotnych. Co więcej, wszelkiego rodzaju struktury społeczne (w rozumieniu układów relacji łączących jednostki) można rozpatrywać jako sieć. Grupa to tylko jeden z możliwych rodzajów sieci - mocno wewnętrznie powiązanej i ograniczonej<sup>11</sup>. Inaczej mówiąc, gęstość relacji wewnątrz grup

<sup>11</sup> B. Wellman, *Physical Place and Cyberplace*.

jest bardzo duża - znacznie większa niż gęstość relacji między grupami. W związku z tym granice grup są dużo lepiej wyodrębnione.

Obecnie coraz więcej organizacji społecznych nie pasuje do modelu grupowego. Praca, wspólnoty, życie rodzinne z hierarchicznie zorganizowanych, gęsto połączonych i ograniczonych grup przemieniają się w sieci społeczne<sup>12</sup>. To przejście od grup do sieci Wellman opisuje w wielu pracach. Wynika z nich, że zmieniają się nie tylko kontakty, ale ogólnie charakter życia społecznego.

W społeczeństwie tradycyjnym kontakty społeczne ograniczały się do osób z kilku ściśle określonych i wyodrębnionych kręgów, które miały wyznaczone granice, wiadomo było dokładnie, kto do danej grupy należy, a kto nie. Także warunki przynależności były ściśle określone. Częściej opierały się na kryteriach przypisanych niż osiąganym przez jednostki, a i te drugie były wyraźnie sprecyzowane. W związku z tym istniała łatwość wykluczenia jednostki z danej grupy. Większość organizacji (grup) była zorganizowana hierarchicznie, z jasnym podziałem na role. Dużo większa była również trwałość grup. W związku z tym badaczom wystarczało tradycyjne podejście do zjawisk społecznych, z wykorzystaniem terminologii grup<sup>13</sup>.

Sieci są dużo słabiej wyodrębnione. Brak w nich wyraźnych granic i trwałych podziałów na grupy. Dużo mniejsza jest ich spistość - gęstość relacji w strukturach o charakterze sieciowym jest znacznie mniejsza niż w grupach. Sieci mają dużo większy zasięg i angażują jednostki często od siebie odległe pod bardzo wieloma względami. Ludzie funkcjonują w spersonalizowanych sieciach, w których granice są mniej określone. W społeczeństwie usieciowionym granice są przepuszczalne, jednostki wchodzą w wiele interakcji, które angażują osoby bardzo zróżnicowane. Jednocześnie ludzie funkcjonują w wielu różnych i wielopoziomowych sieciach. Relacje zmieniają się szybko między wieloma równoległymi sieciami.

W konsekwencji sieci sprzyjają spłaszczeniu struktur. Wielu badaczy twierdzi, że zastępowanie struktur hierarchicznych strukturami płaskimi jest najważniejszą zmianą. Moim zdaniem, nie to jest jednak istotą zachodzących obecnie przemian relacji społecznych. Hierarchie cały czas są ważne i ciągle istnieją. Prawdopodobnie więcej jest obecnie wymiarów, w których hierarchie mogą występować, poza tym mogą się łatwo zmieniać, a nawet ulegać odwróceniu w zależności od sytuacji. Dlatego też Wellman stwierdza, że hierarchie, jeśli istnieją, są bardziej płaskie, obustronne i zwrotne<sup>14</sup>.

<sup>12</sup> M. Castells, *The Rise of the Network Society*; B. Wellman, *Physical Place and Cyberplace*.

<sup>13</sup> B. Wellman, K. Hampton, *Living Networked On and Offline*.

<sup>14</sup> B. Wellman, *Physical Place and Cyberplace*.



Ludzie bardzo często myślą o świecie społecznym w terminach grup, chociaż funkcjonują w relacjach, których struktury mają znacznie bardziej sieciowy charakter. Używanie pojęcia grupy może więc być mylące. Warto podkreślić, że zmiana polegająca na coraz większym usieciowieniu struktur społecznych pociąga za sobą konieczność zmiany tradycyjnego języka socjologii, który jest mocno zakorzeniony w języku grup. Zwłaszcza że dodatkowym wymiarem tego przejścia jest znacznie mniejsza trwałość wspólnot. Dalej będą używane określenia „struktury grupowe” i „struktury sieciowe”, co pozwoli zaakcentować najważniejszy wymiar przemian relacji społecznych.

### **Nowe wspólnoty**

Nie wszyscy badacze zgadzają się, że następuje przejście od struktur grupowych do sieciowych. Są również prace wskazujące na tworzenie się nowych form wspólnotowości<sup>15</sup>.

Howard Rheingold tworzy wizję roju społecznego, a Michel Maffesoli pisze o powrocie do trybalizmu. Tytułowe „plemiona” z pracy Maffesolego są współczesnym przejawem szukania wspólnoty na miarę *Gemeinschaft* Tönniesa. Tworzą się wokół „haseł, sloganów, marek firm i dźwięków współczesnej kultury konsumenckiej”. Te „neoplemiona” różnią się jednak od tradycyjnych wspólnot dwiema cechami. Świadomością arbitralności wyboru przyłączenia się do nich oraz łatwością wyjścia, które nie podlega silnej kontroli społecznej.

Jednak ani u Maffesolego, ani w późniejszych pracach Rheingolda nie znajdujemy zanegowania sieciowego indywidualizmu. Wydaje się więc, że mimo wszystko te „nowe” rodzaje wspólnotowości są wyrazem postępującego indywidualizmu. Charakteryzują się dobrowolnością przynależności, pozostawiając dużą swobodę zarówno wejścia, jak i wyjścia. Trudno jednak określić, w jakim stopniu wspólnoty te mają grupowy lub sieciowy charakter.

Tezy o sieciowym indywidualizmie i nowych wspólnotach nie są przeciwstawne, raczej wzajemnie się uzupełniają, ukazując różne aspekty tego samego zjawiska. Różnica między tymi dwiema koncepcjami wyjaśnienia współczesnych przemian społecznych polega na odmiennym rozłożeniu akcentów i wyeksponowaniu innych aspektów tych samych przemian. Obie koncepcje operują też innymi pojęciami, odwołują się do nowej lub tradycyjnej terminologii.

<sup>15</sup> H. Rheingold, *The Virtual Community. Homesteading on the Electronic Frontier* (<http://www.rheingold.com/vc/book/>); H. Rheingold, *Smart Mobs*; M. Maffesoli, *Le temps des tribus*.

## Powstanie społeczeństwa usieciowionego

Przejście od grup do sieci odbywa się na wielu poziomach. Jest zmianą form, a nie przejawem kryzysu uspołecznienia. Przyjrzyjmy się, jak - zdaniem Wellmana - zmiana ta zachodziła i zachodzi oraz na czym dokładnie polega<sup>16</sup>.

Pierwszym etapem przejścia od struktur opartych na grupach do struktur sieciowych była ewolucja od wspólnot opartych na sąsiedztwie do wspólnot opartych na konkretnym miejscu. Przejście to ma dwojaki charakter. Jest to zmiana sytuacji, w której jednostka była członkiem *jednej wspólnoty* opartej na *jednym miejscu*. Znaczenie ma zarówno fakt wielości miejsc, w których nawiązywane i podtrzymywane są więzi społeczne, jak i to, że te więzi w ramach wielu różnych grup są równie mocne.

Każdy indywidualnie układa swój własny plan działań i tylko w szczególnych sytuacjach spędza cały swój czas z tymi samymi osobami, na ogół dzieląc go między różne grupy i środowiska. Różnicują się w ten sposób możliwości zawierania znajomości. Wellman nazywa to zjawisko *prywatyzacją relacji*.

Czynnikami najistotniejszymi dla przemiany wzorów relacji społecznych były w tym wypadku rozwój transportu i środków komunikacji masowej oraz przemiany w sferze pracy. Zwiększona mobilność społeczna i geograficzna przyczyniła się do erozji wspólnot opartych na lokalności<sup>17</sup>. Następowало osłabienie spójności wspólnot tworzonych we wspólnym miejscu zamieszkania, a to oderwanie od miejsca sprzyjało zwiększeniu liczby relacji nawiązywanych na innych podstawach.

Zwiększenie mobilności jest również pośrednią przyczyną zwiększenia autonomii jednostki, która może w dużo większym stopniu decydować o swoich relacjach. Zwiększenie mobilności powoduje, że grupy czy wspólnoty, z których jednostki się wywodzą, przestają być wyznacznikiem ich relacji i kontaktów społecznych.

Konsekwencją zwiększonej mobilności jest osłabienie zobowiązań przede wszystkim względem grup i społeczności, które są lokalnie określone (choć z pewnością nie tylko takich)<sup>18</sup>. Oddzielenie od zobowiązań, o którym pisze Bauman, jest niezwykle istotne. Jest bowiem jednym z podstawowych czynników osłabienia więzi społecznych, których ważnym wymiarem są właśnie zobowiązania. To zobowiązania są bowiem podstawą trwałości więzi.

Ewolucja wspólnot, od tych opartych na sąsiedztwie do tych definiowanych przez relacje i atrybuty społeczne, na pierwszym etapie nie znosi jeszcze całkowi-

<sup>16</sup> B. Wellman, *Physical Place and Cyberplace*.

<sup>17</sup> Z. Bauman, *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, przeł. E. Klekot, PIW, Warszawa.

<sup>18</sup> Tamże, s. 15.

cie znaczenia miejsca. Przestrzeń fizyczna jest cały czas istotna dla relacji i ich podtrzymywania, jednak nie jest to już koniecznie najbliższe sąsiedztwo. Osoby, z którymi ludzie są najbardziej związani, to już nie sąsiedzi. Relacje wspólnotowe i ich podtrzymywanie zostały przeniesione z sąsiedztwa do wnętrza domów i miejsc publicznych. Efekty tej przemiany są nie tylko przestrzenne, wywiera ona wpływ również na struktury społeczne, przyczynia się do przewagi sieci (zamiast grup) we wspólnotach.

Przejście do wspólnot opartych na konkretnym miejscu nie jest jeszcze wystarczającym warunkiem powstania struktur bardziej usieciowionych. Istotne są przynajmniej dwa dodatkowe czynniki. Pierwszym jest wzrost liczby różnych grup, miejsc i środowisk, w których ludzie uczestniczą. Zmienność pracy wykonywanej w ciągu życia jest coraz większa, ciągle się zmniejsza czas pracy w jednym miejscu<sup>19</sup>. Powoduje to większą zmienność grup, do których ludzie należą. Zmiany związane z pracą zachodzą również w Polsce<sup>20</sup>, co więcej, z uwagi na transformację ustrojową dzieje się to w przyśpieszonym tempie. Nowe rozwiązania technologiczne bardzo ułatwiają utrzymywanie kontaktów. Dzięki temu, że wysłanie wiadomości do stu osób jest prawie tak proste jak wysłanie jej do jednej, Internet pozwala podtrzymywać bardzo wiele słabych relacji i zwykłych znajomości.

Drugim czynnikiem istotnym dla usieciowienia struktur relacji są kwestie działania jednostek na rzecz integracji własnej sieci. Mocne więzi między osobami, które wzajemnie się nie znają, są członkami różnych grup, sprzyjają dążeniu do wzajemnego poznania. Jednostka może do tego doprowadzać, tworząc różnego rodzaju sytuacje społeczne. Wydaje się jednak, że nie dochodzi do tego zbyt często, a nawet jeśli tak jest, to rzadko zostaje nawiązana rzeczywiście mocna relacja.

Kolejną zmianą jest oderwanie wspólnoty od miejsca. Kluczowe znaczenie mają wspomniane wcześniej nowe środki komunikacji. Internet i telefony komórkowe prowadzą do powstania nowego, zdaniem Wellmana, wzoru wspólnoty, opartego na osobach, a nie na miejscu<sup>21</sup>, ponieważ bez względu na to, gdzie się jest, możliwy jest natychmiastowy kontakt. Użycie telefonów komórkowych powoduje, że więzi nie muszą już łączyć „osób w miejscach”, łączą ludzi bez względu na miejsce. Osoba rozmawiająca przez telefon komórkowy, przebywa w jakiejś

<sup>19</sup> M. Castells, *The Rise of the Network Society*.

<sup>20</sup> Zob. np. J. Rutkowski, *Rynek pracy w Polsce: percepcja i rzeczywistość*, w: *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, M. Marody (red.), Scholar, Warszawa 2002; M. Nawojczyk, *Rynek pracy w Polsce. Szanse i zagrożenia w świetle wyników NSP 2002*, „Studia Socjologiczne” 2004, nr 1.

<sup>21</sup> B. Wellman, *Physical Place and Cyberplace*.



przestrzeni fizycznej, w pracy, na ulicy, w autobusie, jednak jej zachowanie jest związane z interakcją, która zachodzi poza tą konkretną przestrzenią. Zmiana ta ma kolosalne znaczenie dla struktur relacji społecznych. Zygmunt Bauman uważa:

Widzimy teraz, że istniejące kiedyś tak zwane społeczności silnie powiązane wewnątrznie powstały i trwały dzięki przepaści pomiędzy błyskawicznie odbywającą się komunikacją wewnątrz niewielkiej grupy (której wiekość ograniczona była przez wrodzone właściwości „materiału”, czyli zasięg ludzkiego wzroku, słuchu oraz pojemność pamięci) a ogromem czasu i środków potrzebnych do przekazania informacji pomiędzy poszczególnymi wspólnotami lokalnymi. Z drugiej strony, słabość i krótkie życie tworzonych współcześnie wspólnot wydają się wynikać ze zmniejszenia się lub wręcz niwelacji tej przepaści: komunikacja wewnątrzgrupowa nie posiada żadnej przewagi nad procesem wymiany informacji pomiędzy wspólnotami, jeśli oba te procesy odbywają się w oka mgnieniu [podkr. D. B.]<sup>22</sup>.

Przytoczony fragment rozważań Baumana mówi o tym, w jaki sposób zmianą w sposobie komunikacji doprowadziła do zatarcia się wyraźnych wcześniej granic między grupami. Opisuje również jeden z istotnych wymiarów tej zmiany, to znaczy przejście od społeczności, które były silnie wewnątrznie powiązane, trwałe i dobrze wyodrębnione, do wspólnot, które tych cech nie mają, są słabe i krótkotrwałe.

Warto zauważyć, że wcześniej przemiany powodujące zmniejszenie znaczenia dystansu i konkretnego miejsca dla funkcjonowania dobrowolnych wspólnot nie znosiły znaczenia kontekstu społecznego, jaki stanowiło miejsce, w którym zachodziła interakcja. Zmianę taką spowodowała komunikacja przez telefon komórkowy. Także Internet w coraz większym stopniu umożliwia niezależność komunikacji od miejsca, w którym się przebywa, ponieważ konta internetowe są przypisane do osób, a nie miejsc dostępu do sieci. Pierwszym etapem była tu możliwość skontaktowania się przez sieć z użytkownikami przebywającymi w dowolnym innym miejscu. Obecnie, wraz z coraz większymi możliwościami mobilnego dostępu do Internetu, następuje kolejny etap oderwania od miejsca, a właściwie przejścia od relacji i sieci łączących ludzi w określonych miejscach do sieci istniejących wyłącznie między osobami.

Internet i telefony komórkowe sprzyjają również zwiększeniu autonomii jednostki. To pojedyncza osoba jest odpowiedzialna za swoje relacje, ich nawiązywanie i podtrzymywanie. Każdy tworzy swoją własną sieć<sup>23</sup>. To osoby zamiast gospodarstwa domowego czy grupy stają się podstawowymi jednostkami two-

<sup>22</sup> Z. Bauman, *Globalizacja*, s. 20.

<sup>23</sup> B. Wellman, *The Network Community: An Introduction*, w: *Networks in the Global Village: Life in Contemporary Communities*, B. Wellman (red.), Westview Press, Boulder, Colo 1999; B. Wellman, *Physical Place and Cyberplace*.

rzenia połączeń. Co więcej, to jednostka jest podmiotem posiadającym zasoby. Ważny jest kontakt z osobami zajmującymi szczególne pozycje, dysponującymi potrzebną wiedzą lub informacjami albo po prostu mającymi innego rodzaju kapitał. Coraz ważniejsze, również w relacjach między firmami i organizacjami, stają się kontakty osobiste. To one, a nie kontakty między grupami lub organizacjami, są istotne dla kooperacji i możliwości mobilizacji zasobów potrzebnych do wspólnego działania.

Jak pisze Wellman, sieci coraz bardziej kształtują się nie na zasadzie miejsce-miejsce, ale rola-rola (lub osoba-osoba). Jest to kolejny istotny element przemian relacji społecznych. Relacje typu rola-rola istniały już bardzo dawno temu, jednak obecnie są coraz częstsze. Relacje takie nie wymagają kontaktu całościowego, angażują jedynie część osobowości jednostki. Są zazwyczaj bardzo wyspecjalizowane i zaspokajają bardzo różne potrzeby ludzkie (wsparcia emocjonalnego, dostępu do informacji, pomocy materialnej, identyfikacji społecznej i poczucia przynależności). Obecnie coraz mniej jest więzi będących w stanie zapewnić zaspokojenie tak wielu wysoko wyspecjalizowanych potrzeb. Możliwe jest to tylko w różnych relacjach. Poszczególne wspólnoty stają się coraz bardziej wyspecjalizowane<sup>24</sup>.

Relacje osoba-osoba nie muszą być relacjami twarzą w twarz. Nawet jeśli służą na przykład dostarczaniu wsparcia społecznego, to bezpośredni kontakt nie jest potrzebny, a wsparcie może być udzielane chociażby przez Internet.

### **Relacje społeczne a Internet**

Bez wątplenia wynalazki zmieniają społeczeństwo i sposób życia ludzi. Technologia, i to nie tylko komunikacyjna, może mieć olbrzymi wpływ na zmianę struktur organizacyjnych i transformację wzorów działania i interakcji<sup>25</sup>. Jak zostało pokazane, rozwój i upowszechnienie Internetu to tylko jeden z czynników sprzyjających zmianom społecznym i powstawaniu społeczeństwa sieciowego. Jak pisze Krzysztof Pietrowicz o rewolucji informatycznej:

„Można się spierać o jej zakres, ale nie zmienia to faktu, że innowacje technologiczne z zakresu informatyki zasadniczo wpłynęły na każdy właściwie aspekt społeczeństwa i kultury”<sup>26</sup>.

<sup>24</sup> B. Wellman, *Physical Place and Cyberplace*.

<sup>25</sup> S. Barley, *The Alignment of Technology and Structure through Roles and Networks*, „Administrative Science Quarterly” 1990, t. 35, nr 1, s. 61-103.

<sup>26</sup> K. Pietrowicz, *Socjologia wobec rewolucji informatycznej*, „Studia Socjologiczne” 2002, nr 3, s. 115.

Większość badaczy zgadza się, że Internet zmienia zarówno społeczeństwo<sup>27</sup>, jak i psychikę oraz funkcjonowanie jednostek<sup>28</sup>, a tym samym wpływa także na relacje społeczne. Jednak nie ma jeszcze pełnej zgody co do kierunku tych zmian<sup>29</sup>. Wynika to po części z faktu, że liczba użytkowników sieci wciąż rośnie, zmieniają się sposoby jej wykorzystania i zmienia się również sam Internet<sup>30</sup>. Trudne do przewidzenia są również długofalowe konsekwencje korzystania z Internetu.

Korzystanie z Internetu może modyfikować jakość i liczbę relacji. Może służyć nawiązywaniu nowych przyjaźni, powstawaniu „wirtualnych wspólnot” i podtrzymywaniu istniejących więzi. Jednakże może się również przyczyniać do osłabienia lub wręcz zniszczenia relacji istniejących w rzeczywistości niewirtualnej. Skłania to do postawienia pytania, w jaki sposób Internet wpływa na relacje społeczne i od czego ten wpływ zależy. Chodzi tu zarówno o relacje z codziennego życia, jak i nawiązywane i podtrzymywane w sieci. Warto te zagadnienia rozważyć oddzielnie.

### **Internet a relacje „offline”**

Duża część dyskusji dotyczącej społecznych implikacji korzystania z Internetu, skupia się na tym, czy osłabia on czy wzmacnia relacje międzyludzkie. Pierwsze prace dotyczące relacji społecznych w Internecie wskazywały na ich integrujący i więziotwórczy charakter. Tworzenie się wirtualnych społeczności, których członkowie komunikują się za pomocą sieci komputerowych, opisywano jako punkt kulminacyjny historycznego procesu odrywania się życia towarzyskiego od miejsca i powstawania nowych wzorców stosunków społecznych<sup>31</sup>. Zwracano uwagę, że Internet sprzyja zwiększeniu efektywności oraz oszczędności czasu dzięki możliwości wykonywania pewnych czynności drogą elektroniczną, pozwala również na nawiązanie nowych cennych relacji społecznych<sup>32</sup>. Jednak później wnikliwe badania pokazały, że Internet może powodować ano-

<sup>27</sup> P. DiMaggio i in., *Social Implications of the Internet*, „Annual Review of Sociology” 2001, t. 27, s. 307-336; M. Castells, *Galaktyka Internetu*.

<sup>28</sup> P. Wallace, *Psychologia Internetu*, przeł. T. Hornowski, Rebis, Poznań 2001; A. Joinson, *Understanding the Psychology of Internet Behaviour: Virtual Worlds, Real Lives*, Palgrave Macmillan, New York 2003.

<sup>29</sup> C. Haythornthwaite, B. Wellman, *The Internet in Everyday Life: An Introduction*, w: *The Internet in Everyday Life*, s. 24.

<sup>30</sup> P. DiMaggio i in., *Social Implications of the Internet*.

<sup>31</sup> H. Rheingold, *The Virtual Community*.

<sup>32</sup> M. Parks, K. Floyd, *Making Friends in Cyberspace*, „Online Journal of CMC” 1995, nr 1(4).

mię i spadek kapitału społecznego użytkowników z powodu odciągania ich od codziennego życia<sup>33</sup>.

W ciągu ostatnich kilku lat przeprowadzono wiele badań szczegółowo zgłębiających tę problematykę. Na pierwszy rzut oka ich rezultaty mogą wydawać się sprzeczne. Jednak zrozumienie różnic w otrzymanych wynikach wymaga dokładnego prześledzenia zarówno metody przeprowadzania badań, jak i stawianych pytań. Warto tu przedstawić najważniejsze z tych badań oraz wnioski z nich wynikające.

HomeNet Study - badania eksperymentalne prowadzone przez Roberta Krauta i jego współpracowników - wykazały, że intensywne korzystanie z Internetu wiąże się ze spadkiem intensywności komunikacji w rodzinie, zmniejszonym uczestnictwem we własnym kręgu społecznym oraz ze zwiększonym poczuciem osamotnienia, stresem i depresją<sup>34</sup>. Autorzy sugerowali, że użytkownicy czas dotychczas spędzany z bliskimi znajomymi i rodziną poświęcają na korzystanie z sieci. Relacje tworzone i podtrzymywane w Internecie, mające na ogół charakter więzi słabych, zastępują w ten sposób mocne więzi dostarczające wsparcia społecznego i mające duże znaczenie dla samopoczucia jednostki. Więzi internetowe, lepsze jeśli chodzi o dostarczanie informacji<sup>35</sup>, nie mają jednak tak dobrych efektów psychologicznych.

Badania Krauta były szeroko komentowane. Eksperyment polegał na podarowaniu blisko stu rodzinom komputerów, oprogramowania i dostępu do Internetu w zamian za możliwość rejestrowania sposobu korzystania oraz zgodę na udział w okresowych badaniach. W części gospodarstw domowych badania zaczęły się w 1995 r., w innych rok później. Następnie co roku badano wszystkie osoby w danym gospodarstwie domowym. Na podstawie wyników autorzy pisali o paradoksie Internetu - narzędzia wykorzystywanego przede wszystkim do komunikacji z innymi ludźmi<sup>36</sup>, a jednocześnie zwiększającego poczucie osamotnienia i powodującego pogorszenie kontaktów ze znajomymi i rodziną.

Przypuszczenia Krauta i jego zespołu potwierdziły badania opisane przez Normana Nie i Lutza Erbringa<sup>37</sup>. Pokazały one, że osoby korzystające z Internetu

<sup>33</sup> R. Kraut i in., *Internet Paradox: A Social Technology that Reduces Social Involvement and Psychological Well-being?*, „American Psychologist” 1998, t. 53, s. 1017-1032.

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> M. Granovetter, *The Strength of Weak Ties*, „American Journal of Sociology” 1973, t. 73, s. 1360-1380.

<sup>36</sup> R. Kraut i in., *Information and Communication: Alternative Uses of the Internet in Households*, „Information Systems Research” 2000, t. 10, s. 287-303.

<sup>37</sup> N. Nie, *Sociability, Interpersonal Relations, and the Internet: Reconciling Conflicting Findings*, „American Behavioral Scientist” 2001, t. 45, s. 420; N. Nie, L. Erbring, *Internet and Society. Preliminary report*, Stanford Institute for the Quantitative Study of Society 2000.

mniej czasu poświęcają na kontakty z rodziną i znajomymi, a dokładnie - że korzystanie z Internetu przyczyniło się do zmniejszenia czasu poświęcanego na podtrzymywanie dotychczasowych relacji społecznych, na spotkania i rozmowy telefoniczne ze znajomymi i rodziną. Jednak zdecydowana większość użytkowników odpowiadała, że czas ten nie uległ zmianie.

Jednocześnie wcześniejsze badania na reprezentatywnych próbach wskazywały, że osoby, które korzystają z Internetu, częściej uczestniczą w organizacjach i życiu społecznym oraz mają więcej znajomych<sup>38</sup>. Jednak kontrola różnic między obiema grupami pod względem wykształcenia, rasy i innych czynników demograficznych powoduje, że zależność ta przestaje być istotna statystycznie. Co więcej, badania te pozwalały jedynie uchwycić różnice między grupami, nie uprawniały natomiast do wyciągania wniosków dotyczących zmian będących konsekwencją korzystania z Internetu. Możliwe jest na przykład, że osoby korzystające z Internetu wcześniej uczestniczyły w jeszcze większych kręgach społecznych.

Badaniom Krauta zarzucano wiele wad. Po pierwsze, nie był to klasyczny eksperyment, ponieważ brak było grupy kontrolnej. W związku z tym przypisanie obserwowanych zmian korzystaniu z komputerów i Internetu może budzić wątpliwości. Po drugie, próba osób do badania nie została dobrana w sposób losowy i z pewnością nie była próbą reprezentatywną. Jednak najważniejsze zarzuty były związane z tym, że badanymi były osoby, które wcześniej nie korzystały ani z komputerów, ani z Internetu. Nowi użytkownicy potrzebują czasu, aby nabrać wprawy oraz odtworzyć swoje relacje z prawdziwego życia również w rzeczywistości wirtualnej, gromadząc adresy poczty elektronicznej, numery ICQ itp. Często też na początku korzystania z sieci występuje efekt „zachłyśnięcia” się nowością, kiedy to użytkownik poświęca dużo czasu przede wszystkim na surfowanie po stronach WWW. W tym okresie może także zaniedbywać swoje codzienne życie i relacje społeczne.

Również badania Nie prowadzone były w okresie niezwykle szybkiego upowszechniania się Internetu, znaczną część jego użytkowników stanowili nowicjusze. Można więc stwierdzić, że badania pokazujące negatywny wpływ Internetu na prawdziwe relacje objęły przede wszystkim osoby, które dopiero zaczynają korzystać z sieci.

Późniejsze badania pokazały, że obserwowany w pierwszych badaniach Krauta negatywny wpływ Internetu ma działanie krótkotrwałe i dotyczy tylko nowych jego użytkowników<sup>39</sup>, a zmniejsza się wraz ze wzrostem umiejętności korzysta-

<sup>38</sup> J. Katz, P. Aspden, *A Nation of Strangers?*, „Communications of the A C M” 1997, t. 40, nr 12, s. 81-86.

<sup>39</sup> R. Kraut i in., *Internet Paradox Revisited*, „Journal of Social Issues” 2002, t. 58, nr 1, s. 47-74.



nia z sieci<sup>40</sup>. Negatywne efekty mogą wynikać zarówno z braku odpowiednich kompetencji komunikacyjnych, jak i z frustracji spowodowanej tym brakiem<sup>41</sup>. W podsumowaniu należy stwierdzić, że w dłuższej perspektywie korzystanie z Internetu na ogół sprzyja ukształtowanym już relacjom społecznym<sup>42</sup>, choć wpływ tego medium jest przede wszystkim uzależniony od sposobu jego wykorzystania.

Pozytywny wpływ korzystania z Internetu na relacje społeczne wiąże się też ze znacznym wzrostem liczby jego użytkowników. Jak dowodził zespół Krauta<sup>43</sup>, wraz z upowszechnieniem się dostępu do Internetu wzrasta liczba znajomych i członków rodziny użytkownika, którzy też z sieci korzystają, a tym samym w coraz większym stopniu Internet staje się medium służącym podtrzymywaniu „starych” silnych więzi, a nie tylko nawiązywaniu nowych słabych relacji. Obserwację tę potwierdzają również wyniki innych badań, według których użytkownicy Internetu częściej kontaktują się z rodziną i znajomymi, jeśli mogą do tego używać również poczty elektronicznej i komunikatorów internetowych<sup>44</sup>. Taka sama sytuacja ma obecnie miejsce w Polsce<sup>45</sup>.

Zwiększenie liczby użytkowników Internetu oraz ich rosnące doświadczenie w korzystaniu z tego medium rzeczywiście, jak się wydaje, mają znaczenie i nowe badania nie wskazują już na negatywne efekty Internetu.

Korzystanie z Internetu coraz bardziej staje się częścią życia codziennego i codziennych spraw, kontaktów z rodziną i z współpracownikami. Większość relacji nie istnieje wyłącznie w Internecie, ale jest uzupełnieniem innych kontaktów (spotkań lub rozmów telefonicznych). Komputerowo zapośredniczona komunikacja raczej uzupełnia i wzmacnia kontakty innego rodzaju, niż je zastępuje<sup>46</sup>. Dla wie-

<sup>40</sup> R. LaRose, M. Eastin, J. Gregg, *Reformulating the Internet Paradox: Social Cognitive Explanations of Internet Use and Depression*, „Journal of Online Behavior” 2001, t. 2, nr 1, <http://www.behavior.net/JOB/v1n1/paradox.html>

<sup>41</sup> W. Neuman, S. O'Donnell, S. Schneider, *The Web's Next Wave: A Field Study of Internet Diffusion and Use Patterns*, MIT Media Lab. 1996.

<sup>42</sup> R. DiMaggio i in., *Social Implications of the Internet*.

<sup>43</sup> R. Kraut i in., *Internet Paradox Revisited*.

<sup>44</sup> R. Howard, L. Rainie, S. Jones, *Days and Nights on the Internet*, w: *The Internet in Everyday Life; Tracking Online Life: How Women Use the Internet to Cultivate Relationships with Family and Friends* (Raport), The Pew Internet & American Life Project 2000.

<sup>45</sup> D. Batorski, *Ku społeczeństwu informacyjnemu*, w: *Diagnoza społeczna 2003: Warunki i jakość życia Polaków*, J. Czapliński, T. Panek (red.), WSiFiZ, Warszawa 2004.

<sup>46</sup> B. Wellman i in., *Does the Internet Increase, Decrease, or Supplement Social Capital? Social Networks, Participation, and Community Commitment*, „American Behavioral Scientist” 2001, t. 45, nr 3; J. Katz, R. Rice, P. Aspden, *The Internet, 1995-2000: Access, Civic Involvement, and Social Interaction*, „American Behavioral Scientist” 2001, t. 45, nr 3; B. Anderson, K. Tracey, *Digital Living: The Impact (or Otherwise) of the Internet in Everyday British Life*, w: *The Internet in Everyday Life*.

lu osób Internet staje się dodatkowym narzędziem komunikacji i podtrzymywania najważniejszych relacji. Zwiększony kontakt ze znajomymi i rodziną w wyniku korzystania z Internetu deklaruje około 60% użytkowników sieci w Stanach Zjednoczonych<sup>47</sup>. Badania zespołu Howarda wskazują, że użytkownicy Internetu mają większy kontakt ze znajomymi i rodziną także poza siecią.

### Nawiązywanie relacji w Internecie

Internet sprzyja również nowym kontaktom. Sieć bywa na przykład wykorzystywana do nawiązywania znajomości z sąsiadami<sup>48</sup>. W badaniach przeprowadzonych przez Hamptona i Wellmana w jednej z podmiejskich dzielnic Toronto, osoby, które miały podłączenie do Internetu, znały trzy razy więcej sąsiadów, niż osoby nie podłączone i odwiedziły o 60% więcej osób. Internet był wykorzystywany nie tylko w kontaktach społecznych, pomagał również mobilizować całą społeczność i organizować jej działanie<sup>49</sup>.

Również w badaniach ogóln amerykańskich dużo osób deklaruje poszerzenie własnych sieci społecznych za sprawą Internetu<sup>50</sup>. Odbywa się to zresztą nie tylko dzięki poznawaniu nowych osób w sieci, ale w dużym stopniu dlatego, że za pomocą Internetu łatwiej jest podtrzymywać istniejące znajomości i można zachowywać kontakt ze znacznie większą liczbą osób.

Powstawanie relacji w Internecie bardzo często jest związane z tworzeniem się w sieci całych społeczności<sup>51</sup>, często zorganizowanych wokół konkretnych zainteresowań i mających wyspecjalizowany charakter.

W tym miejscu nasuwa się jednak kilka pytań, przede wszystkim o jakość relacji nawiązywanych w Internecie<sup>52</sup>. Czy dobre relacje w Internecie są tak dobre jak relacje twarzą w twarz, podczas których ludzie w określonym kontekście społecznym mogą widzieć się, słyszeć, czuć i dotykać? Prawdopodobnie nie. Za tym pytaniem stoi jednak dość utopijne i zdecydowanie nie zawsze prawdziwe założenie, że gdyby znajomi z Internetu spotkali się w rzeczywistości, potrafiliby

<sup>47</sup> P. Howard, L. Rainie, S. Jones, *Days and Nights on the Internet*.

<sup>48</sup> B. Wellman, K. Hampton, *Living Networked On and Offline*.

<sup>49</sup> K. Hampton, B. Wellman, *Examining Community in the Digital Neighbourhood: Early Results from Canada's Wired Suburb*, w: *Digital Cities: Technologies, Experiences, and Future Perspectives*, T. Ishida K. Isbister (red.), Springer, New York 2000; B. Wellman, *Computer Networks as Social Networks*, „Science” 2001, 293 (14), 2031-2034.

<sup>50</sup> P. Howard, L. Rainie, S. Jones, *Days and Nights on the Internet*, s. 67-68.

<sup>51</sup> M. Szpunar, *Spoleczności wirtualne jako nowy typ społeczności - eksplikacja socjologiczna*, „Studia Socjologiczne” 2004, nr 2.

<sup>52</sup> J. B. Walther, *Computer-mediated Communication: Impersonal, Interpersonal, and Hyperpersonal Interaction*, „Communication Research” 1996, t. 23, nr 1, s. 3-43.

zaangażować się w korzystne dla nich działania. Wielu osobom nawiązującym relacje w Internecie wydawało się początkowo, że spotykają bratnią duszę - kogoś z kim można porozmawiać o wszystkim. Przy de wirtualizacji - spotkaniu w rzeczywistości - okazywało się, że nawiązanie tak dobrego kontaktu jest bardzo trudne lub nawet niemożliwe. Internetowe relacje mogą jednak mieć jakość, którą trudno byłoby osiągnąć w inny sposób.

Jakie są różnice między relacjami i komunikacją w Internecie osób, które kontaktują się wyłącznie w ten sposób, i tych, dla których jest to tylko jedno z narzędzi kontaktu? Im silniejsza relacja między dwiema osobami, tym większej liczby sposobów komunikacji one używają<sup>53</sup>. Jednak relacje w Internecie to głównie więzi słabe<sup>54</sup>.

Nie oznacza to, że mocne relacje nie mogą powstać w Internecie. Komunikacja internetowa nie musi mieć odpersonalizowanego charakteru, jak kiedyś sądzono, i może być komunikacją niezwykle otwartą i głęboką<sup>55</sup>. Relacje wspólnotowe są możliwe w Internecie. Badania pokazują, że ludzie wchodzą w interakcje w Internecie chętnie i na ogół owocnie. Co więcej, interakcje te są podobne do kontaktów w rzeczywistości<sup>56</sup>. Wiele jest również przykładów wspólnot istniejących *online*<sup>57</sup>, jak również małżeństw, które poznały się przez Internet<sup>58</sup>.

Jeśli nawet relacje w Internecie mają wiele ograniczeń, to bez wątpienia mają również zalety. Jednak na dłuższą metę kontakt tylko przez Internet jest nieefektywny, zwłaszcza jeśli chodzi o podtrzymywanie mocnych więzi lub o pracę<sup>59</sup>.

Podsumowując, możemy stwierdzić za Castellsem, że pesymistyczne wizje dotyczące wpływu Internetu na relacje społeczne nie sprawdzają się. Warto to zestawić z wcześniejszymi przemianami. Na przykład proces urbanizacji również przyczyniał się do zmiany form życia wspólnotowego i wtedy również dyskutowano nad konsekwencjami. Pisano o anonimowości życia w mieście i skutkach wyswobodzenia się jednostki spod tradycyjnych form kontroli społecznej. Pisano również o osłabianiu relacji społecznych - zastępowaniu mocnych więzi

<sup>53</sup> C. Haythornthwaite, *Online Personal Networks: Size Composition and Media Use among Distance Learners*, „New Media & Society” 2000, t. 2, nr 2, s. 195-226.

<sup>54</sup> J. Cummings, B. Butler, R. Kraut, *The Quality of Online Social Relationships*, „Communications of the ACM” 2002 t. 45, nr 7, s. 103-108.

<sup>55</sup> J. B. Walther, *Computer-mediated Communication*.

<sup>56</sup> B. Wellman, M. Gulia, *Net-surfers Don't Ride Alone: Virtual Communities as Communities*, w: *Networks in the Global Village*.

<sup>57</sup> H. Rheingold, *The Virtual Community*; B. Wellman, M. Gulia, *The Network Basis of Social Support: A Network Is More than the Sum of Its Ties*, w: *Networks in the Global Village*.

<sup>58</sup> A. Baker, *Cyberspace Couples Finding Romance Online then Meeting for the First Time in Real Life*, <http://www.december.com/cm/mag/1998/jul/baker>

<sup>59</sup> B. Wellman, *Computer Networks as Social Networks*.

społecznych słabymi, tak jak się to obecnie dzieje w przypadku Internetu. Teraz również nie nastąpił rozkład życia społecznego, a jedynie zmiana jego form<sup>60</sup>. Ponadto korzystanie z Internetu powoduje przede wszystkim ograniczenie czasu poświęcanego na oglądanie telewizji<sup>61</sup>, a więc czasu, który najprawdopodobniej i tak byłby stracony dla relacji społecznych.

### **Internetowe kontakty społeczne Polaków**

Większość z opisywanych do tej pory badań przeprowadzono w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie lub w Wielkiej Brytanii. Powstaje więc pytanie, czy - a jeśli tak, to w jakim stopniu - możliwe jest uogólnienie wniosków z nich płynących na sytuację innych krajów, w tym Polski. Populacje Polski i Stanów Zjednoczonych dość mocno się różnią. Inne są również dostępne w Internecie zasoby informacji ułatwiające życie w danym kraju, zwłaszcza zapisanych w danym języku. Można oczekiwać, że w sferze komunikacji i relacji międzyludzkich Internet w różnych krajach będzie oddziaływać w różny sposób. Jednak zarówno uwarunkowania korzystania z sieci (to jacy ludzie korzystają), jak i sposób korzystania (w tym również wzorce kontaktów społecznych) są bardzo podobne, co pokazują duże międzynarodowe badania prowadzone w Internecie<sup>62</sup>.

Na zasadność uogólniania przynajmniej niektórych wniosków z badań amerykańskich wskazują również największe polskie badania korzystania z komputerów i Internetu prowadzone w ramach *Diagnozy społecznej 2003*<sup>63</sup>. Badaniami tymi objęto około 4 tysiące gospodarstw i blisko 10 tysięcy indywidualnych respondentów.

Na ich podstawie możemy stwierdzić, że 83% Polaków, którzy do tej pory korzystali z Internetu, używało go do kontaktów z innymi ludźmi, a wśród osób, które korzystały z Internetu w ostatnim tygodniu, 71% kontaktowało się tą drogą z innymi ludźmi. Można więc bez wahania powiedzieć, że jest to najpopularniejsza funkcja Internetu.

Do kontaktów z rodziną używało Internetu 42% osób, a w ostatnim tygodniu robiło to 22% osób, które w tym okresie wchodziły do sieci. Za pomocą sieci 38% osób korzystających z Internetu kontaktowało się ze współpracownikami. Wśród korzystających ostatnio kontakt ze współpracownikami przez Internet deklarowało nieco ponad 27%.

<sup>60</sup> M. Castells, *Galaktyka Internetu*.

<sup>61</sup> N. Nie, L. Erbring, *Internet and Society*.

<sup>62</sup> W. Chen, J. Boase, B. Wellman, *The Global Villagers: Comparing Internet Users and Uses around the World*, w: *The Internet in Everyday Life*.

<sup>63</sup> D. Batorski, *Ku społeczeństwu informacyjnemu*.

### Kontakty przez Internet

(tygodniowo oraz kiedykolwiek) z osobami z różnych grup (procent wskazań)

Kategorie osób	Kontakty tygodniowo wśród korzystających w tym czasie z Internetu	Kontakty kiedykolwiek wśród wszystkich użytkowników Internetu
Rodzina	22%	42%
Współpracownicy	27%	38%
Przyjaciele i znajomi spoza Internetu	45%	64%
Osoby, z którymi brak innego kontaktu	24%	45%
Osoby poznane w Internecie	21%	41%
Osoby o podobnych zainteresowaniach	17%	33%
Sympatia	15%	24%

Źródło: *Diagnoza społeczna 2003*

Największą grupę kontaktów w Internecie stanowią przyjaciele i znajomi spoza Internetu (64% korzystających z Internetu kontaktuje się z takimi osobami). W takich przypadkach Internet może służyć jako medium dodatkowe - uzupełniające kontakt, umożliwiające współpracę (np. wzajemne przesyłanie sobie materiałów i prac), koordynację wspólnych działań, udzielanie porady i wsparcia, a także wysyłanie tej samej informacji lub zawiadomienia do dużej grupy osób.

45% osób korzystających z Internetu używało go kiedyś do kontaktu z osobami, z którymi nie można było się w inny sposób skontaktować. Jest to jedna z bardzo ważnych cech Internetu - zdecydowanie sprzyja on podtrzymaniu relacji na odległość<sup>64</sup>. Są to nie tylko stare znajomości. Często jest również poznawanie w sieci nowych osób<sup>65</sup>. Jest to podstawa nie tylko przelotnych znajomości, ale również trwałych przyjaźni<sup>66</sup>. Przez Internet poznało kogoś 41% używających sieci Polaków. Spośród osób korzystających z sieci w ostatnim tygodniu aż 21% kontaktowało się z osobami poznanymi przez Internet. Nie oznacza to oczywiście poznania kogoś nowego w zeszłym tygodniu, lecz w dużej mierze po prostu podtrzymywanie kontaktów z osobami, które przez Internet zostały poznane. Na podstawie zebranych danych nie jesteśmy w stanie dokładnie określić, jak często poznawane są przez Internet nowe osoby i jak trwałe są to znajomości.

Ponadto Internet bardzo często służy do kontaktów z osobami o podobnych zainteresowaniach. Z osobami takimi kontaktowało się 33% korzystających z sieci. W ostatnim tygodniu robiło to 17% osób korzystających w tym czasie z Internetu. Kontakty takie dotyczą głównie spraw zawodowych, związanych z pracą

<sup>64</sup> B. Wellman i in., *Does the Internet Increase...*; K. Hampton, B. Wellman, *Long Distance Community in the Network Society: Contact and Support beyond Netville*, „American Behavioral Scientist” 2001, t. 45, nr 3, s. 477-496.

<sup>65</sup> B. Wellman, K. Hampton, *Living Networked On and Offline*.

<sup>66</sup> M. Parks, K. Floyd, *Making Friends in Cyberspace*.



lub własnym hobby, jednak często oprócz wymiany informacji i wiedzy istotne jest w nich również tworzenie relacji społecznych<sup>67</sup>.

Bardzo rzadko sięga się po Internet, gdy stosunki w ogóle są sporadyczne. Na co dzień Internet najczęściej jest używany do kontaktów ze znajomymi i przyjaciółmi, z którymi utrzymuje się stosunki poza Internetem (w ostatnim tygodniu 45%) i ze współpracownikami (nieco ponad 27%). Można też powiedzieć, że wiele ponad 60% osób, które w ogóle kontaktują się ze współpracownikami lub znajomymi przez Internet, nawiązało taki kontakt też w ostatnim tygodniu.

### **Znaczenie korzystania z Internetu dla relacji społecznych**

Wśród osób, które zaczęły korzystać z Internetu w ciągu dwóch-trzech miesięcy poprzedzających badanie, zadowolenie ze stosunków z najbliższymi w rodzinie oraz ze znajomymi i przyjaciółmi zmalało w stosunku do zadowolenia deklarowanego w badaniu w roku 2000. Analogiczna zmiana była wyraźnie mniejsza wśród osób, które dłużej już korzystają z Internetu<sup>68</sup>. Osoby zaczynające korzystać z Internetu odczuwają zatem pogorszenie kontaktów społecznych<sup>69</sup>. Jest to zgodne z wynikami badań HomeNet<sup>70</sup>.

Pogorszenie kontaktów społecznych jest jednak tylko chwilowe. Brak jest istotnych różnic między osobami, które dłużej używają Internetu i tymi, którzy nie używają go wcale. Na dłuższą metę korzystanie z Internetu nie pogarsza więc kontaktów z rodziną i dotychczasowymi znajomymi. Taki też był wniosek kolejnych badań Krauta i jego zespołu<sup>71</sup>. Ponadto w badaniach tych okazało się, że jedynym negatywnym efektem związanym z korzystaniem z Internetu jest zwiększenie odczuwanego stresu. Według wyników *Diagnozy społecznej*, w okresie 2000-2003 istotnie zmniejszyła się liczba wydarzeń stresowych. Jednak spadek ten był istotnie mniejszy wśród użytkowników Internetu niż wśród osób z niego nie korzystających ( $p < 0,001$ ).

Samo korzystanie z Internetu w żaden sposób nie wpływa na zmianę liczby znajomych. Co prawda osoby, które z sieci korzystają, deklarują posiadanie nieco większej liczby przyjaciół, ale wynika to z innych czynników (np. wieku). Nie obserwujemy żadnego związku między zmianą liczby przyjaciół a samym fak-

<sup>67</sup> H. Rheingold, *The Virtual Community*; B. Wellman, *An Electronic Group is Virtually a Social Network*, w: S. Kiesler (red.), *Culture of the Internet*, Lawrence Erlbaum, New York 1997.

<sup>68</sup> Jednak ze względu na niewielką liczbę osób, które dopiero zaczęły korzystać z sieci, wyniki są istotne statystycznie na poziomie  $p < 0,1$ .

<sup>69</sup> Warto też dodać, że wśród nowych użytkowników Internetu, w przeciwieństwie do tych z dłuższym stażem, spada deklarowana satysfakcja z dzieci.

<sup>70</sup> R. Kraut i in., *Internet Paradox*.

<sup>71</sup> R. Kraut i in., *Internet Paradox Revisited*.

tem korzystania z Internetu i długością korzystania. W okresie 2000-2003 deklarowały zwiększoną liczbę przyjaciół zarówno osoby, które nie korzystały z Internetu, jak i te, które wówczas zaczęły go używać. Podsumowując: korzystanie z Internetu nie przyczynia się do pogorszenia się istniejących relacji społecznych i nie wpływa na zmianę liczby przyjaciół. Brak jest istotnych różnic nawet wtedy, gdy bierzemy pod uwagę osoby, które poznały kogoś przez Internet. Może to świadczyć, że relacje zawierane w Internecie na ogół nie są mocnymi więziami - są raczej znajomościami niż przyjaźniami.

### **Internet i usieciowienie relacji**

Analizy sieci społecznych i wspólnot w Internecie pokazują, że służy on zwłaszcza podtrzymywaniu słabych relacji, które w innej sytuacji byłyby stracone ze względu na zbyt duże koszty kontaktu (w porównaniu do zysków z relacji). W pewnych warunkach sieć może się również przyczyniać do tworzenia nowych słabych relacji. Wydaje się że Internet ma znaczenie również dla podtrzymywania mocnych relacji na odległość<sup>72</sup>. Sieć często służy też uzupełnieniu codziennego kontaktu. To wszystko sprawia, że sieci społeczne użytkowników Internetu są większe i rozleglejsze niż sieci osób nie korzystających z tego medium<sup>73</sup>.

Internet pozwala w efektywny sposób podtrzymywać relacje, a także nawiązywać nowe, przede wszystkim słabe więzi. Takie więzi umożliwiają kontakt z nowymi ideami i informacjami - jeśli ktoś nie potrafi samodzielnie rozwiązać jakiegoś problemu, to dzięki Internetowi może łatwiej znaleźć wśród swoich znajomych osobę, która udzieli mu wsparcia. Korzyści mogą być jednak nie tylko instrumentalne. Internet jest często źródłem doświadczeń, których jednostka sama świadomie nie poszukiwałaby. Słabe więzi niekiedy łączą ludzi o bardzo różnych cechach (społecznych, zawodowych lub demograficznych). Może to spowodować, że komunikacja poprzez sieć zwiększy otwartość i tolerancję, przyczyni się do powstania nowego rodzaju integracji społecznej.

Sieci komputerowe łączące ludzi lub organizacje są także sieciami społecznymi<sup>74</sup>. Sieci komputerowe wspierają struktury sieciowe, a nie grupowe. Jak zostało pokazane, grupa jest tylko jednym z możliwych rodzajów sieci, wyraźnie ograniczonej, o silnych wewnętrznych powiązaniach. Coraz więcej organizacji

<sup>72</sup> K. Hampton, B. Wellman, *Long Distance Community in the Network Society*; J. Horrigan, *Online Communities: Networks that Nurture Long-distance Relationships and Local Ties* (Raport), The Pew Internet & American Life Project 2001.

<sup>73</sup> K. Hampton, B. Wellman, *Long Distance Community in the Network Society*; B. Wellman i in., *Does the Internet Increase...*

społecznych nie pasuje do tego „grupowego” modelu, a komputerowe sieci społeczne są tego najlepszym przykładem. Obecnie coraz częściej nie istnieją wyraźne granice między grupami. Coraz większa jest liczba różnych interakcji tworzących różnorakie, tylko częściowo pokrywające się sieci. Coraz więcej jest grup i coraz słabiej są one powiązane, więcej jest też połączeń międzygrupowych.

Internet ma zdolność niwelowania (skracania) dystansu i różnic czasowych, co sprzyja bardziej rozległym i nieograniczonym sieciom kontaktów. Pomaga również podtrzymywać relacje oparte na wspólnych interesach. Internetowe sieci społeczne tworzą często „wyspecjalizowane wspólnoty” zorganizowane wokół konkretnych zainteresowań. Ludzie mają więc w sieci możliwość uczestniczenia w wielu różnych społecznych relacjach, grupach i innych formach społecznej ekspresji. Tym samym organizują i reorganizują swoje relacje społeczne. Przede wszystkim uczestniczą w większej liczbie różnych rodzajów aktywności, spada jednak poziom ich zaangażowania. Często też kontakty w jednej wspólnocie są zupełnie niezależne od innych kontaktów.

Oprócz bezpośredniego wpływu na sposób spędzania czasu i kontakty międzyludzkie Internet może mieć również mniej widoczne, a zarazem bardziej długofalowe konsekwencje. Jak stwierdzają Howard, Rainie i Jones, niewiele jeszcze o tych długofalowych efektach korzystania z Internetu wiadomo<sup>75</sup>. Jednak przynajmniej dwie kwestie wydają się istotne i dość oczywiste.

Najważniejszy jest wkład Internetu w tworzenie nowych wzorów życia społecznego. Ludzie bowiem nie tylko organizują się w sieci społeczne, ale - co więcej - są to sieci społeczne oparte na komunikacji komputerowej. Internet nie tworzy wzorców sieciowego indywidualizmu, ale jego rozwój sprawia, iż powstają właściwe narzędzia rozprzestrzeniania się indywidualizmu jako dominującej formy organizacji społecznej<sup>76</sup>.

Internet jest właściwą technologią ekspresji i organizacji wokół wzorców społecznych opartych na indywidualizmie<sup>77</sup>. Pauline Borsook wyraża to kategorycznie stwierdzając, że Internet sprzyja nowym formom radykalnego indywidualizmu i egoizmu<sup>78</sup>. Jednak Internet, poza przypadkami nałogowego korzystania z niego, nie wydaje się sprzyjać postawom aspołecznym. Może natomiast

<sup>74</sup> B. Wellman, *Computer Networks as Social Networks*.

<sup>75</sup> P. Howard, L. Rainie, S. Jones, *Days and Nights on the Internet*.

<sup>76</sup> M. Castells, *Galaktyka Internetu*.

<sup>77</sup> M. Castells, *The Internet and the Network Society*.

<sup>78</sup> P. Borsook, *Cyberselfish: A Critical Romp through the Terribly Libertarian Culture of High Tech*, Public Affairs, New York 2000.

przyczyniać się do zwiększenia współpracy, przy jednoczesnym akcentowaniu indywidualności, co doskonale pokazuje Pekka Himanen na przykładzie etyki hakerskiej<sup>79</sup>.

Społeczeństwo ma coraz bardziej sieciowy charakter. Istnieniu sieci jako dominującego sposobu organizacji społecznej sprzyja upowszechnienie komputerów osobistych, Internetu i telefonów komórkowych. Korzystanie z tych nowych środków komunikacji przyczynia się do utrwalenia sieciowego indywidualizmu oraz sieciowych struktur relacji i wspólnot. Tym samym sprzyja powstawaniu społeczeństwa sieciowego.

### **Internet and the networking of social relations**

The problem of the influence of Internet usage on both existing and new social relations has been discussed very often lately. This article presents modern social relations and structures, and above all, a shift from the structure of community to that of blurred personal networks. The main problem discussed is the influence Internet usage has on the changes of social structures and relations.

<sup>79</sup> P. Himanen, *The Hacker Ethic and the Spirit of the Information Age*, Random House, New York 2001.